



Godzina Miłosierdzia

O trzeciej godzinie błagaj Mojego miłosierdzia szczególnie dla grzeszników i choć przez krótki moment zagłębiaj się w Mojej męce.

Słowa Pana Jezusa do św. Siostry Faustyny (Dz. 1320)

Całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha...
(Rz. 8, 22)

Miłosierny Panie! Ty też z całym stworzeniem cierpiełaś i wzdychałaś do Ojca, szczególnie mocno w tej godzinie, gdy wisiałaś na hańbiącym drzewie krzyża i konałaś w niewypowiedzianych mękach. Wzięłaś przecież na swoje barki grzech Adama, przez który wszyscy zostaliśmy poddani w niewolę grzechu. Wzięłaś także na siebie grzech każdego człowieka i całego świata, każdą, także moją nieprawość. Wzięłaś na siebie jęki i wzdychania ludzi wszystkich czasów, także naszego pokolenia, które pragnie wyzwolenia z różnych form ucisku i zniewolenia ciała i ducha. Jakże ciężkie jest to brzemie, jak niewyobrażalne jest to *mysterium iniquitatis* – tajemnica ludzkiej nieprawości.

Twoje cierpienie, podjęte z miłości do Ojca i do nas, przynosi nam wolność, obdarza godnością dzieci Bożych tych, którzy zostali zanurzeni w Twoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie – obmyci w strumieniach Twojej wody i krwi w sakramencie chrztu i pojednania. Twoja śmierć, Panie, nie tylko wyzwala nas z siideł zła i szatana, ale także ucisza nasze jęki i wzdychania, gdyż wszystkiemu – także ludzkiemu cierpieniu – nadaje sens i wartość, gdy ono włączone jest w Twój krzyż.

Bądź błogosławiony, Panie, za solidarność z ludzkim losem, za wyzwolenie nas przez mękę i śmierć z niewoli grzechu i każdej formy ucisku. Od tej godziny całe stworzenie doznaje ulgi i wyzwolenia spod mocy zła, by mogło się cieszyć wolnością i radością dzieci Bożych.

Dla zasług Twej bolesnej męki prosimy, aby cała ludzkość zwróciła się z ufnością do miłosierdzia Twego i zaznała upragnionego pokoju, budowanego na fundamencie Dekalogu. Oświeć serca i umysły ludzi błądzących i zniewolonych, aby poznali prawdziwe dobro i zło, a przez żal za grzechy dostąpili łaski pojednania z Tobą i ludźmi. Umocnij ludzi chorych, cierpiących, skrzywdzonych, by nie tracili ducha. Pomóż konającym, aby ich śmierć była szczęśliwa i spokojna; otwórz bramy nieba zmarłym, by cieszyli się życiem z Tobą w domu Ojca, gdzie nie ma już jęków ani wzdychania, tylko radość i szczęście miłowania.